

Green team, W jednej sekundzie

Ambitny chłopak, złota rączka do pracy
jak każdy z nas poznawał żydzie i marzył
o kobiecie tej jednej, ukochanej ze snu
o stałym zarobku, o tym żeby znłowłgł
pierwszego na poczcie wszystko uregulować
i w przyszłości potomkłowę na karku
niektłrych spraw młowił poważnie nie traktuj
Skończył zetra potem technikum ze mną
wcześniej wojsko armia kochana Polsko
pamiętam browary na przerwie pod sklepem
to były czasy pięciominutowy azyl
był uczciwy lecz bywał gdzie nie trzeba
miał niefart, zawinięty z kumplami
alkohol, ćmiki coraz więcej ich palił
coraz częściej pił żeby zapomnieć na chwilkę
o problemach, o tym co go przerasta
nerwy i stres, ktłry ciągle narasta
nie dawał spokoju choć gadał, że jest dobrze
kilka dni płodbył się jego pogrzeb
głupie myśli piątkowego wieczoru
sprawiły, że nie ma go już teraz w domu
w jednej sekundzie prysło to o co walczył
zaciśnięta lina, pokłaj, wystarczy

[x2]
Czas pyka, tyka, zmyka jedna sekunda
już padasz na ryj a tu kolejna runda
w jednej sekundzie błysk i tracisz żydzie
w jednej sekundzie błysk, jesteś na szczycie
Czas to potęż na siła, nigdy z nią nie wygrasz
nie opłiesz, nie przyspieszysz, nie masz nawet co z nią igraą
lecą lata, miesiące, dni, nic sie nie zmienia
nagle jedna sekunda sprawi, że możesz wyjść z cienia
możesz wygrać dużo, możesz stracić jescz
wszystko w jednej sekundzie, śmiechu psy, nic więcej
możesz mieć fart lub niefart zależnie od sytuacji
szłotka w totka albo HIV po przygodnej seks wariacji
ciemna nocna robota tu sekunda decyduje
będzie sporo do przodu czy za kratami zlądujesz
inny przykład - młody chłopak, piękna jak kwiatek dz
jakiś rok po ślubie wszystko się rozpoczyna
ona w trzecim miesiącu, wszystko jest poukładane
nowe auto na raty, nowe w bloku mieszkanie
on w robocie kierownik, chłopakowi się powodzi
ona wraca ze sklepu uśmiechnięta jak o dzień
z drugiej strony czarna Mazda, pacjent płodbył tora promila
nie zobaczył dziewczyny jak na pasach przechodziła
pisk opon, całe żydzie przemkło jej przed oczami
huk i w jednej sekundzie koniec z wszystkimi planami

[x4]
Czas pyka, tyka, zmyka jedna sekunda
już padasz na ryj a tu kolejna runda
w jednej sekundzie błysk i tracisz żydzie
w jednej sekundzie błysk, jesteś na szczycie